sztama

DEYS

Ten Twój ziomo myśli, że jest odjebany G (G)
Teraz oferuje mi jakieś apologies
Po co mi? Synku, noone gives the shit
Jestem zaorany kwitem, dzieli nas tak wiele mil
Stoję na molo, a moloch nie umywa się do stóp mych
Stul pysk, nie będę tłumaczył, co to Full Clip
Karta jebie sportem, wylizała ją jak sutki
Ja mam magiczne klucze, typie, jak One-T & Cool-T

Znów trip, znowu walka, bracie
Mam drapieżny znak zodiaku tak jak Goldwyn-Mayer
Nowa Tesla on the project, ale skąd ten papier?
Nie zapytasz retorycznie, bo się błyska, skarbie
Mam konklawę z moim klanem, liczę zysk i stratę
Ziom Ci wyrwie złote plomby jak zalegasz z hajsem
Nocą stoisz z tym zegarkiem, stary, pod lombardem
I się łudzisz, że tym razem znów zyskasz na czasie (i)
Nie jesteś liderem, to farsa, jak Gotabaya Rajapaksa
My sztama jak Hasha i Nascar, my sztama jak NASA, i gwiazda
Sztama jak koka i klama, dopamina w padach, i chrzan na kartach
Nasz plan, wow, nam narysowałem na technicznych kartkach
Znowu pada, ja się skrzę jak pieprzony świeży śnieg
To już trochę inny hype, to już trochę inny wiek
Stan nerwowy, I'm on perc, biję głową o swój sen
Reflektory z moim logiem nocą, bo wzywają mnie

Ten Twój ziomo myśli, że jest odjebany G (G)
Teraz oferuje mi jakieś apologies
Po co mi? Synku, noone gives the shit
Jestem zaorany kwitem, dzieli nas tak wiele mil
Stoję na molo, a moloch nie umywa się do stóp mych
Stul pysk, nie będę tłumaczył, co to Full Clip
Karta jebie sportem, wylizała ją jak sutki
Ja mam magiczne klucze, typie, jak One-T & Cool-T

Big dreams, shit is fuckin' lit
"Kiss me thru the phone" like a soldier, please
Zdejmij biżuterię i ten łańcuch czyjś
Bardziej przyda Ci się kastet, a nie diament w pysk
Odjebało się dookoła; nie wiem czy to świat zwariował
Czy to ja łapię lekką schizofrenię i dziwnego doła
Zabieraj tego szona, co wziąłeś ją z TikToka
Dziękuję Bogu, że mnie ta epoka nie wychowa
Gadamy o poważnych sprawach, nie czy Aferki lubią Palca
My sztama jak szaman i magia, my sztama jak akcja i Nasdaq
Sztama jak bajty i data, samara, dopalacze i scam na babciach
Na hard start nam, cóż, per aspera ad astra
Po horyzont znam teren, gotów na złe i najlepsze
Nawet Asster gałki dwie miałby w moim Hasha Label
Na ulicach ZZ Top, same mordy zarośnięte
Życie zrobiło z nich Play-Doh, a ja nie mogę być second

Ten Twój ziomo myśli, że jest odjebany G (G)
Teraz oferuje mi jakieś apologies
Po co mi? Synku, noone gives the shit
Jestem zaorany kwitem, dzieli nas tak wiele mil
Stoję na molo, a moloch nie umywa się do stóp mych

Stul pysk, nie będę tłumaczył, co to Full Clip
Karta jebie sportem, wylizała ją jak sutki
Ja mam magiczne klucze, typie, jak One-T & Cool-T

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!